



BIURO INFORMACJI KREDYTOWEJ



10 grudnia 2015, Warszawa

Co drugi Polak obawia się kradzieży dowodu osobistego – jak przetrwać gorączkę przedświątecznych zakupów?

Przedświąteczny sezon zakupowy w pełni, o czym świadczy chociażby wzmożony ruch w galeriach handlowych, czy przeciążone serwery sklepów internetowych. Niestety grudzień to również wzmożona aktywność przestępców gotowych wykorzystać nasz pośpiech i nieostrożność – a jak wynika z badania BIK* - już połowa Polaków obawia się kradzieży dowodu osobistego.

W ostatnich miesiącach Policja oraz media informowały o niespotykanej dotąd liczbie przestępstw dokonywanych z wykorzystaniem skradzionej tożsamości, czyli głównie danych z dowodu osobistego. Niepokoi już nie tylko skala działalności grup przestępczych, ale też ich coraz większa kreatywność. - *Jak wynika z badania BIK, coraz więcej zagrożeń związanych z kradzieżą tożsamości odczuwają też sami Polacy. Aż 54% społeczeństwa obawia się kradzieży dowodu osobistego, a 53% jego zagubienia. Co ważne, 47% jako konsekwencje wskazuje wykorzystanie dowodu przez osoby nieuprawnione, a 41% podrobienie dokumentu tożsamości – mówi Marcin Gozdek, ekspert BIK.*

Polacy są więc coraz bardziej świadomi tego, że kradzież dowodu osobistego wiązała się będzie nie tylko z koniecznością poświęcenia czasu na wyrobienie nowego. - *Konsekwencje mogą być o wiele groźniejsze – kilka miesięcy po fakcie możemy np. dowiedzieć się, że ktoś wynajął mieszkanie na nasze dane, wziął kredyt, wyrobił kartę kredytową lub sprzedaje fikcyjne przedmioty na portalach aukcyjnych. Niestety często sytuacje te kończą się wezwaniem do uregulowania zaległego zadłużenia, którego nie zaciągnęliśmy – dodaje Marcin Gozdek.*

Jak więc przetrwać gorączkę przedświątecznych zakupów nie narażając się na kradzież tożsamości? Przede wszystkim chrońmy nasze dane osobowe i dokumenty. Wybierając się na zakupy nie zabierajmy całego portfela, a tylko przewidzianą ilość gotówki lub kartę płatniczą. Jeśli nie planujemy zakupów na raty, dowód osobisty może nie być nam potrzebny. Tym samym zminimalizujemy ryzyko utraty dokumentów, na które jesteśmy szczególnie narażeni w zatłoczonych centrach handlowych czy w środkach komunikacji miejskiej.

Nie podawajmy swoich danych nieupoważnionym do tego osobom trzecim – np. ankieterom obiecującym w zamian udział w losowaniu atrakcyjnych nagród. W szczególności zestaw informacji zawierający nasze imię i nazwisko, adres, numer dowodu osobistego oraz PESEL, może być wystarczający do podszycia się pod nas w celu np. zaciągnięcia pożyczki przez Internet.

Niestety czasem, mimo podjętych środków ostrożności, zdarza się, że padniemy ofiarą kradzieży lub po prostu zgubimy dokument. Aby nie został wykorzystany do popełnienia przestępstwa, warto zabezpieczyć się zakładając on line bezpłatne konto w BIK, gdzie jednym kliknięciem zgłosimy dowód do systemu DZ prowadzonego przez Związek Banków Polskich. W kilka minut dowód zostanie wyłączony z obiegu, a informacja dotrze do wszystkich banków w Polsce, Poczty oraz operatorów telefonii komórkowej i nikt nie będzie mógł już posłużyć się naszą tożsamością.

NIESKRADZONE

Natomiast jeśli dopiero po jakimś czasie zorientujemy się, że mogliśmy paść ofiarą kradzieży tożsamości – aktywujmy alerty BIK chroniące przed wyłudzeniem kredytu. BIK wyśle powiadomienie na telefon komórkowy lub e-mail za każdym razem, gdy pojawi się zapytanie z banku lub SKOK-u o naszą historię kredytową. Jeśli nie składaliśmy żadnych wniosków kredytowych, nic nie kupujemy na raty ani nie poręczaliśmy kredytu, to pojawienie się alertu może oznaczać, że ktoś zgłosił się do banku i próbuje wziąć kredyt na nasze nazwisko. Zróbmy więc wszystko, aby złodzieje tożsamości nie popsuli nam zbliżających się świąt.

* Badanie BIK „Ochrona tożsamości” (MillwardBrown, listopad 2015)